

ności przy syntezie nagromadzonych spostrzeżeń. Wyobraźni twórczej w dziedzinie umysłowej naogół brak. Rozporządza natomiast intuicją podświadomą: sprytem, właściwym ludziom stojącym blisko natury i walki pierwotnej o byt. Ma ostre i trafne poczucie rzeczywistości. Pobudliwość wrazeniowa, umiarkowana, raczej trudna, ale trwała i głęboka. Stąd płynie stateczność przeżywań. Szczere i swoiste odczucie piękna. Upośledzeniu wyobraźni myślowej nie odpowiada także trudność estetycznej wyobraźni twórczej: zdolności do rzeźby i malarstwa niewątpliwe i oryginalne. Źródła inspiracji podniosłe.

Głębokość i trwałość przeżyć uczuciowych, przy trudnym ich wyładowaniu nazewnątrz, daje podstawę charakteru zaciętego o potężnej sile motorycznej uczuć, które każdorazowo owładnęły duszą. Przy niedostatecznym prześwietleniu myślą tego procesu, niezłomność charakteru posiada wybitną skłonność do przeradzania się w stan irracjonalnego uporu; jest on wprost przysłowiowym dla Litwina. Ze stanu tego wyprowadza go najpewniej silny wstrząs psychiczny.

Litwin jest ponadto ostrożny, cierpliwy, nieufny, z wyraźnym akcentem przebiegłości. Ma poczucie godności własnej i sprawiedliwości; szacunek dla siły woli i zdolności organizacyjnych, dla przewagi fizycznej i gospodarczej, oraz dla odwagi cywilnej. Tej ostatniej nie posiada sam zbyt wiele. Ulega łatwo i chętnie autorytetom, które potrafią mu się potęgą swą istotną narzucić. W dziedzinie gospodarczej Litwin wykazuje roztropność, zaradność i zmysł organizacyjny. Zdolny jest do współpracy. Mimo niewysokiego stopnia kultury, współdzielczość ma w tym ludzie grunt podatny. Wrodzone poszanowanie autorytetu zapewnia energicznym, stanowczym związkom prawnopublicznym posłuch wśród ludności, a wobec poczucia ładu i zdolności organizacyjnych ludu, również sprawne działanie władz państwowych nie napotyka na przeszkody.

Litwin jest z natury religijny. Wyczucie prawd zaświatowych znajduje wybitny wyraz w sztuce ludowej religijnej, nader upowszechnionej; przeziera z niej niewątpliwy pierwiastek wyższego natchnienia, obcy np. zupełnie sąsiadowi o miedzę — Łotyszowi.

A więc sylwetka psychiczna Litwina zawiera w sobie właściwości, wykazujące pokrewieństwo tego narodu z pierwiastkami rasowymi, które domniemanie wchłonał:

Przymieszka krwi germańskiej odbiła się, być może, w poczuciu ładu i zdolnościach organizacyjno-społecznych. Celtowie obdarzyć mogli Litwinów głębokością odczuć i siłą charakteru, wytrwałością przy flegmie zewnętrznej. Wreszcie Słowianie przyczynili się zapewne do wzmożenia pierwiastka łagodności i humanitarności w Litwinie. Cecha ta różni go ostro od Łotyszów, nie pozbawionych skłonności do okrucieństwa (odsetek wysoki Łotyszów w pracy „czrezwyczajek” bolszewickich). Intuicja religijna i wyobraźnia twórcza w dziedzinie sztuki zdają się być dziedzictwem zarówno ze strony sarmackiej, jak i celtycko-brytyjskiej. Łatwość podporządkowania się bezwzględnej władzy i cecha przebiegłości są najpewniej dziedzictwem fińsko-mongolskim.

Powiedziane wyżej daje nam już punkty zaczepienia do rozpatrzenia kolejnych bodźców cywilizacyjnych, czynnych w historii Litwy. Pominać przytem wypadnie wpływy prahistoryczne. Skutki ich bowiem nie są tak uporczywe, jak podnieć biologicznych. Przymieszka krwi obcej rasy jest czynnikiem, w ludzkiej skali pojęć, niemal wiecznym. Właściwości kulturalne natomiast, nabywane przez oddziaływanie środowisk ludzkich wzajemnie na siebie, oraz wpływ przyrody — ścierają się łatwiej i ustępują miejsca innym, nowszym. Dziedziczenie cech nabytych, leżące u podstawy tego twierdzenia, zdaje się być faktem, jak wspominaliśmy, dla współczesnej nauki nie do odrzucenia. Mieści ono w sobie twierdzenie, że świat żyjący, utrwalając przez dziedziczność właściwości nabywane w danych warunkach istnienia, pozbywa się równocześnie innych, zbędnych, lub wrogich tym warunkom. Teoria dziedziczenia cech nabytych, równie ważna dla historyka, jak i biologa, zawiera przeto w sobie twierdzenie o *plastyczności* organizmu na podnieć zewnętrzne; właściwość zaś ta daje możność zarówno nabywania jak i pozbywania się pewnych znamion. Wpływ jej musi być więc dwustronnym, o ile wogóle istnieje.

Przeto oddziaływania Celtów, Gotów czy Wikingów na kulturę Litwina współczesnego posiadałyby dla nas interes zbyt akademicki o ile oddziaływania te dałyby się, częściowo bodaj, ustalić (wzmianki Tacyta o podobieństwie „Aestiów“ z języka do Brytów (Celtów) a z obyczajów do Swewów i t. p.) Przejdziemy więc do spraw nie prahistorycznych, a historycznych i kulturalnych.

Najstarszym zabytkiem swoistej kultury litewskiej jest oczywiście, język. Lingwista niemiecki Hilferding (jak pisze prof. W. Kamieniecki<sup>1)</sup>) porównywał język litewski do żubra, który zachował się w nieprzeniknionych ostępach, odcięty od świata, jak żywa pamiątka zamierzchłej przeszłości. Archaiczność języka litewskiego, jego zatrzymanie w rozwoju, przez wielowiekowe upośledzenie stosunków kulturalnych z otoczeniem plemion lettońskich Nadbałtyki powoduje, że stoi on bliżej, niżli inne języki indo-europejskie od swego prawzoru: sanskrytu. Lingwistyka uważa to prawie za pewnik. Dr. W. Kamieniecki podaje, że badacz niemiecki von Bohlen rozmawiać mógł po sanskrycku z chłopami żmudzkimi. Języki lettońskie (litewskie ze swemi dialektami i lotewski) tworzą zatem odrębną grupę w rodzinie języków indo-europejskich. Uczeni nie są zgodni jedynie co do stopnia ich spowinowacenia z innymi językami. Jedni uważają je za bliższe grupy gockiej, germańskiej jak np. von Bohlen) inni, jak prof. Rozwadowski — za bliższe grupy słowiańskiej.

Usunięcie Litwy na ubocze od wielkich dróg komunikacyjnych, oraz pogrążenie w puszczech i bagnach odbiło się również i na języku polskim, który tam przed pół tysiącem lat. zawędrował. Ludność polskich okolic i zaścianków Żmudzi mówi do dziś polszczyzną archaiczną, używa form bardzo ciekawych, więcej przypominających czasy Reya i Kochanowskiego, niż język wieku XX na obszarach językowo polskich używany.

<sup>1)</sup> W. Kamieniecki „Geneza Państwa Litewskiego“ 1916.

Znaczenie języka litewskiego dla narodu, czy to jako czynnika odrębności plemiennej, czy to jako narzędzia rozwoju kultury (w sensie równie pozytywnym, jak i negatywnym) ogólnoludzkiej, poznamy, rozglądając pokrótce oddziaływania cywilizacyjne na Litwę z ostatnich sześciu stuleci.

Do XIII stulecia język litewski zaspakajał niemal całkowicie potrzeby życiowe mieszkańców Litwy pogańskiej, nie znających pisma, zamkniętych w lasach. Krótkie perjodyczne zetknięcia części ludności Litwy z sąsiadami podczas najazdów, dokonanych na nich, niedostateczne były do nadania językom tych sąsiadów znaczenia w życiu wewnętrznym Litwy. Niezdolne były dokonać tego i rzesze brańców wojennych sprowadzanych z Polski i Rusi nad Niemen.

Stosunki zmieniły się zasadniczo dopiero w połowie XIII stulecia, gdy przyszła pierwsza fala ekspansji litewskiej za Mendoga, sięgająca głęboko w dzisiejsze ziemie Ruskie, aż poza Nowogródek.

Następny okres ekspansji, rozpoczęty na początku XIV stulecia podbojami Gedymina i trwający przez lat 100, zmienia decydująco rolę języka litewskiego w życiu narodu. Litwa staje w sytuacji analogicznej do ówczesnej Wołoszczyzny<sup>1)</sup>, czyli kraju, równie jak Litwa nie-słowiańskiego, w którym językiem urzędowym, językiem pisma był cerkiewnosłowiański. Litwini przyjęli język plemion podbitych, początkowo jako język urzędowy, później i jako mowę warstw wyższych, a to z przyczyny, że nie posiadali własnego języka piśmiennego. Książkowa i urzędowa mowa ówczesnej wschodniej Europy przesączając się do aktów prawodawczych, sądowych i administracyjnych litewskich zaczyna się zmieniać, odbiegając coraz bardziej od prawzoru ksiąg cerkiewnych. Mając za zadanie wyrażanie pojęć cywilizacyjnych zachodnich, rzymskich, które przyszły tu wraz ze chrztem z Polski, język powyższy przeradza się w specyficzną odmianę języka słowiańskiego, znanego nam ze wszystkich pomników prawodawstwa i z literatury historycznej narodowo-litewskiej już od wieku XV począwszy<sup>2)</sup>.

Język potoczny podbitych krajów ruskich, przejęty, jako język domowy przez elitę Litwy wieku XIV i przerobiony na swoistą odmianę lokalną, z biegiem czasu stał się symbolem wpływów wschodnio bizantyjskich, a więc chrześcijańskich. Wdarły się one do Litwy pogańskiej, bytującej dotychczas w swoistej kulturze, urabianej w odosobnieniu najgłębszym. Rychło później, gdyż już od końca XIV stulecia, od chwili chrztu Litwy przez Jagiellę w obrządku zachodnim, popłynęła nad Niemen nowa fala wpływów kulturalnych świata chrześcijańskiego. W stuleciu XV szła ona na Litwę poprzez Polskę, przynosząc pojęcia cywilizacyjne rzymskie, łącznie z łaciną. W wieku XVI kultura łacińska przenikać zaczęła już w swej odmianie polskiej przetrawionej przez plemię lechickie; równorzędnie upowszechniła się i znajomość języka polskiego wśród sfer wyż-

<sup>1)</sup> Jan Jakubowski „Studja nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unią Lubelską”. Warszawa 1912.

<sup>2)</sup> Połn. Sobr. Ruskich Letopisiej „Litowskamu Rodu pominok”. J. Jakubowski utwór ten uważa za pierwszy utwór historyczny XV stulecia, ruski z języka, a narodowo i państwowo litewski z ducha.

szych społeczeństwa litewskiego. Ruskie dotychczas z języka warstwy bojarów oraz książęta litewscy — zaczynają używać coraz bardziej mowy polskiej.

Wdarcie się cywilizacji chrześcijańskiej na Litwę w obu powyżej wspomnianych odmianach wywarło decydujący wpływ na dalsze kształtowanie się stosunków kulturalno-narodowych tego kraju.

Przypuszczalna jedność obyczajowo-językowa ludu litewskiego i warstw uprzywilejowanych z wieku XIII i poprzednich znika. Sfery przodujące narodowi wchłaniają pojęcia odrębnej, dalekiej, potężnej, cywilizacji chrześcijańskiej, początkowo bizantyjskiej, następnie rzymskiej. Wraz z zaniechaniem języka ludowego, litewskiego, wchodzi one w zgoła różny świat ducha, obcy i przeciwstawny dawnej swojskości pogańsko-litewskiej.

Poczucie patriotyzmu litewskiego państwowego hodowane jest i nadal przez warstwy kierownicze Litwy, szczególnie kształci się ono w antagonizmie państwowym wobec Polski, rozegrywanym w XV stuleciu w ramach unii personalnej pomiędzy temi krajami. Niezależnie od tego przecież, przepaść kulturalna pomiędzy rodami książąt i bojarów litewskich, obdarzonych przywilejami społecznymi na wzór polski, a ludem litewskim rośnie.

Lud ten bowiem, pomimo wprowadzenia go formalnego do świata chrześcijańskiego, pozostaje jeszcze przez stulecia całe na bardzo pierwotnym poziomie obyczajowo-kulturalnym; mało wychodzi poza zakres pojęć dawnych pogańskich, wzorując na nich byt swój codzienny i używając niezmięnionej mowy praszczurów.

Uchrześcijanienie Litwy rozdarło zatem głęboko jedność narodową Litwinów. Warstwy uprzywilejowane tego narodu chyżo, prawie rewolucyjnie, gdyż w ciągu paru wieków, odbiegły daleko od ludu. Ten zaś postępował powoli w procesie przenikania chrystjanizmu, zachowując w mozolnej tej ewolucji większość swych archaicznych, oryginalnych cech obyczajowych i pojęciowych, i dostosowując te cechy powoli do przyswajanych nowych pierwiastków cywilizacyjnych.

Chociaż więc światły książę, mieszczanin, bojarzyn, czy książę litewski z XVI stulecia uważał się niewątpliwie za Litwina, to przecież treść odrębności jego kulturalno-narodowej była zgoła czemś innem już, niż odrębność ludu litewskiego, współczesnego mu.

Historyk Litwy, Jan Jakubowski twierdzi stanowczo, że pomniki dziejopisarstwa i prawodawstwa litewskiego z XV i XVI wieku, mimo języka ruskiego, przeniknięte są duchem odrębności narodowo-państwowej, przeciwstawiającej się zarówno polskości, jak i ruszczyźnie wschodniej. Język tych pomników piśmiennictwa staje się zresztą już dialektem zgoła różnym od używanego przez Ruś moskiewską podówczas: dialekt ten Jakubowski nazywa „językiem polsko-białoruskim,<sup>1)</sup>).

W miarę znoszenia pierwotnych ograniczeń prawnych dla szlachty wyznania greckiego, zespolenie katolików-Litwinów i schyzmatyków —

<sup>1)</sup> J. Jakubowski „Studja nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed unją Lubelską” 1912.

Rusinów w jeden naród nowej szlacheckiej Litwy, poczyną być faktem niewątpliwym, już w wieku XVI-ym.

Przy tem nastawieniu psychicznem i kulturalnem įwchodzi Litwa w okres odrodzenia i reformacji w drugiej połowie wieku XVI.

Reformacja, jako uświadomienie praw każdego ludu do jego języka rodzinnego w życiu kulturalnem, a przede wszystkim religijnem, miała przebieg dość oryginalny, gdy chodzi o Litwę.

Z jednej strony widzimy, że Litwini z Prus Książęcych, protestanci, poczynają już od r. 1545<sup>1)</sup> drukować dzieła treści wyznaniowej a więc katechizmy i modlitewniki w języku ludu, po litewsku. W granicach W. Księstwa Lit. pierwsza książka, drukowana po litewsku, a mianowicie t. zw. „katechizm Ledesmy” ukazuje się w r. 1595.

Obrońcą gorącym praw języka litewskiego jest również współczesny kanonik żmudzki ks. Dauksza, który tłumacząc w r. 1599 „Postyllę” Wujka na język litewski wystąpił w przedmowie (pisanej po polsku) do tej pracy z gorącą apologją mowy ludu litewskiego, uważając ją za język przyrodzony wszystkich Litwinów.

Ks. Mikołaj Dauksza pisze mianowicie<sup>2)</sup>: „Sam nasz litewski naród dla umiejętności języka polskiego i w nim biegłości, do jakiego zaniedbania, opuszczenia i niemal odrzucenia język swój własny przywiódł, każdy snadnie widzi, lecz jak słusznie, nie wiem kto pochwali”. Nie występuje jednak w duchu niechętnym dla polskości, dodając następnie: „Lecz to nie tym umysłem mówię, abym miał ganić biegłość i umiejętność postronnych języków, zwłaszcza polskiego, który nam przez ono mile zjednoczenie W. X. naszego ze sławną koroną polską niemal przyrodzony jest. Ale tylko ganię zaniedbanie, a zbrzydzenie i niemal odrzucenie języka naszego właśnie litewskiego”.

Prądowi powyższemu przeciwstawił się inny, wynoszący łacinę na stanowisko narodowego języka Litwinów. Wyżej pisaliśmy, że legenda o rzymskiem pochodzeniu Litwinów, zapoczątkowana, jak się zdaje, przez Piotra z Dusburga, kronikarza pruskiego, a powtórzona przez Długosza w półtorasta lat później, dała początek temu ruchowi, dogadzającemu, jak trudno lepiej, dumie rodowej bojarstwa litewskiego, współzawodniczącego ze szlachtą polską pod względem heraldycznym.

Podobieństwo zewnętrzne języka litewskiego do łaciny, dostrzegalne dla każdego, poparło znakomicie prąd powyższy. Pewne podobieństwa mitologiczne i obyczajowe Rzymian starożytnych i pogańskiej Litwy były również argumentami w tym kierunku. Patriota litewski, piszący pod imieniem Michalona Litwina, zwraca się w r. 1550 z memorjałem do Zygmunta Augusta, gdzie przedstawia konieczność zakładania szkół łacińskich na Litwie. Augustyn Rotundus doktor Akademii Jagiellońskiej, wójt wileński, pisze po łacinie historję Litwy (w 1560—1572 latach), gdzie dynastia Jagiellonów otrzymuje rzymskie pochodzenie; nawołuje on również do upowszechnienia łaciny, jako języka najwyższej kultury i do-

<sup>1)</sup> Jakubowski, „Stud. nad stosunk. narod. na Litwie” 1912 r.

<sup>2)</sup> Prof. Dr. Al. Brückner: „Polacy a Litwini, język i literatura” 1914]Kraków (Polska a Litwa w dziejowym stosunku).